

# Diox / The Returners, Kroki (feat. Pelson)

[Diox:]

Każdego dnia podróżuję przez historię  
I pewnie stawiam kroki, pokonując strome stopnie  
Widzę miliony twarzy a w nich strach i euforię  
Pośród maratonu wiary, że w biegu nikt się nie potknie  
Nie brak mi odwagi, by w drodze wracać do wspomnień  
Choć złego co za nami choćbym chciał, nikt nie cofnie  
Ty, cokolwiek robisz, postaraj się robić dobrze  
Albo zrób miejsce tym, którzy zrobią to godnie

Tu nie ma miejsca na mało rozważne kroki  
Życia nie oszukasz, bo nie wierzy w farmazony  
Myśl dokąd idziesz, albo przystań na moment  
I postaraj się wyznaczyć nowy cel swojej drodze  
Nie sztuką jest biec przed siebie byle gdziekolwiek  
Bo jeden na sto milionów podobno trafia na oślepa  
Trzeba mieć odwagę, by zamiast biec zacząć cofać  
I mimo rozdartych serc wszystko zbudować od nowa

Robię krok w tył, by zrobić dwa do przodu  
Mam odwagę, by przyznać się do błędu  
Schodzę suchą nogą z pękającego lodu  
Bo wiem, że nie warto jest biec bez odwrotu  
/2x

Idziesz tylko jedną z dróg  
Przez ocean ludzkich trudów  
Nigdy, nigdy nie wiesz, co stanie Ci na drodze  
Każdy robi błędy  
Co Cię nie zabije, da Ci moc i siłę  
Musisz iść swoją drogą  
Iść swoją drogą

[Pelson:]

Jak Rybiński godzin i lat nie liczę  
Kalendarz z kominiarzem wciąż pokazuje styczeń  
Przeszłość skasowałem pewnej nocy, tak po prostu  
Zostało po niej kilka oczywistych wniosków  
Myśli jak ludzie wokół, ciągle się spieszą  
Niepokój, promienie, piję podwójne espresso  
Nie trzymaj za mnie kciuków, to dumny przesąd  
A jedyne na co czekam, to pierwszy ciepły miesiąc  
Od sprintu na podium, wolę spacer nad Wisłą  
Wolę snuć się po mieście, niż plany na przyszłość  
Bez celu, w nieznane, słuchając snów i serca  
Kciukiem o środkowy tak zwątpienie uśmiercam  
Mam zrobić krok w tył, to raczej księżycowy  
By za kilka chwil zrobić w przód siedmiomilowy  
Blżej słońca, ideału wierny sługa  
Chodzę z głową w chmurach?  
Tak! I wierzę w cuda